

Narecki, Zbigniew

Podstawy przygotowania świeckich do apostołstwa we współczesnym Kościele : rys pedagogiczno-pastoralny

Studia Płockie 14, 33-53

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zbigniew Narecki

PODSTAWY PRZYGOTOWANIA ŚWIECKICH DO APOSTOLSTWA WE WSPÓŁCZESNYM KOŚCIELE (RYS PEDAGOGICZNO-PASTORALNY)

WSTĘP

Chrześcijaństwo naszych czasów jest osobowe, społeczne i otwarte. Dzisiejsi chrześcijanie czują się wezwani przez Boga, aby świadomie, dobrowolnie i wspólnotowo szerzyć królestwo Boże prawdy, dobra, sprawiedliwości i pokoju. W oddziaływaniu mniej podkreśla się spełnianie czynności, więcej świadectwo osobowe, a zwłaszcza wspólnotowe. Apostołować znaczy przede wszystkim świadczyć osobowo i wspólnotowo w Kościele oraz w świecie o Chrystusie. Ta wspólnotowość apostołatu chrześcijan wyraża się w nastawieniu na obecność we wspólnym zaangażowaniu w świecie przy zespolonym budowaniu społeczności ludzkiej¹. Oparta jest ona na poszanowaniu osoby ludzkiej i jej godności, na sprawiedliwości, równości i miłości społecznej².

Taka orientacja wymaga wychowania wykraczającego daleko poza etykę indywidualistyczną, dąży do kształtowania sumień przez cnoty moralne i społeczne, domaga się wyrabiania odpowiedzialności i wspólnego uczestnictwa oraz solidarności ludzkiej, poczucia braterstwa wraz z wszelkim popieraniem dobra wspólnego³. W ramach tego wspólnotowego wychowania trzeba formacji chrześcijan do rozwijania postępu społeczno-gospodarczego⁴ oraz przysposabiania do współpracy w życiu kulturalnym, publicznym, we wspólnocie politycznej i międzynarodowej⁵. Ukoronowaniem tych wszystkich zadań doczesnych stanowi wspólnotowe wychowanie chrześcijan do umacniania pokoju i ładu Bożego w duszy człowieka, ponieważ porządek i pokój duchowy „jest także owocem miłości”⁶. Zresztą katolicka nauka społeczna zajmuje się tymi problemami dość szczegółowo⁷.

Obok ogólnie zarysowanych zadań chrześcijan w dziele odnowy porządku doczesnego jawią się zadania najistotniejsze dla ich posłannictwa, a mianowicie, odnowa świata i ludzi w dziele ewangelizacji i uświęcenia.

Nowe spojrzenie na istotę i funkcje Kościoła w świetle nauki soborowej dyktuje nowe rozumienie apostołatu i programu pracy ewangelizacyjnej,

¹ zob. KDK 42; por. A. Szafranski, Teologiczne refleksje w spojrzeniu na świat, w którym działa Kościół, „Ateneum Kapł.” 1974 s. 195—204.

² zob. KDK 26—29

³ zob. KDK 30—32; Enc. „Mater et Magistra” 11 nn.

⁴ zob. KDK 68—72; Enc. „Mater et Magistra” 18 nn.

⁵ zob. KDK 73—78; Enc. „Mater et Magistra” 130 nn.

⁶ zob. KDK 78; Paweł VI, Pokój zależy także od Ciebie, „Ateneum Kapł.” 1974 s. 334—338.

⁷ zob. Encykliki społeczne ostatnich papieży: „Mater et Magistra”, „Pacem in terris”, „Populorum progressio” itd.

która z prywatnej inicjatywy staje się działaniem całej wspólnoty Kościoła. W przeciwieństwie do apostołatu, rozumianego niegdyś wyłącznie praktycznie, przechodzi się do apostołatu wyprowadzanego z całej doktryny Kościoła. Jest to wynikające z powszechnego obowiązku zadanie, jakie każdy chrześcijanin otrzymał na mocy samych darów do stawania się świadkiem i zarazem żywym narzędziem posłannictwa samego Kościoła⁸. Ponieważ Kościół bierze swój początek od Chrystusa i z posłania Ducha Świętego⁹, dlatego też wychowanie apostołskie jest przygotowaniem do apostołatu świeckich¹⁰. Jest to wychowanie przez apostołat. Celem apostołatu jest zatem głoszenie Chrystusa słowem i czynem¹¹, szerzenie Ewangelii i uświęcanie ludzi¹². Apostolat świeckich jest uczestnictwem w prorokim, kapłańskim i królewskim urzędzie Chrystusa¹³. Innymi słowy, jest to dawanie świadectwa (martyria), służenie innym (diakonia) i tworzenie wspólnoty życia Bożego (koinonia) poprzez realizowanie Ewangelii w praktyce życia codziennego.

I. PROBLEM APOSTOLSTWA WE WSPÓŁCZESNYM KOŚCIELE

1. TEOLOGIA APOSTOLSTWA ŚWIECKICH

Pogłębienie teologicznego spojrzenia na naturę Kościoła oraz na sens doczesności implikuje inną od dotychczasowej pozycję i funkcję chrześcijan w życiu współczesnym. Jest to nowy status człowieka świeckiego w kościele i w świecie. Rzeczywistość Ludu Bożego wyznacza charyzmatyczne perspektywy dla każdego wierzącego. Świeccy nie są biernym przedmiotem oddziaływania, bowiem na mocy samej egzystencji chrześcijańskiej, opartej na sakramentach chrztu i bierzmowania, są uroczyście powołani do apostołstwa i uczestnictwa w realizowaniu misji zbawczej, jaką Chrystus powierzył Kościołowi. Jako członkowie Ludu Bożego są nie tylko pomocnikami, ale też obdarowywanymi posłannictwem, które wypełnia się zarówno w Kościele jak i w świecie, gdzie czynna obecność chrześcijan urasta do miary bezwzględnego nakazu religijnego. To posłannictwo mają oni realizować na terenie rodzinno-parafialnym, czyli w podstawowych wspólnotach Kościoła.¹⁴

Teologiczne podstawy apostołatu świeckich najogólniej można streścić w kilku punktach. 1) Podstawową przyczyną apostołatu całego Ludu Bożego jest życie Osób Bożych w Trójcy Świętej. Apostolat w tej perspektywie można zdefiniować jako misję i wezwanie w dziele budowy królestwa Bożego, którego istota polega na przyjęciu i oddaniu się Boga człowiekowi, czyli na zjednoczeniu z Bogiem w Chrystusie w potrójnym charakterze: Słowa pochodzącego od Ojca i odpowiedzi miłości wracającej do Niego w Duchu Świętym,

⁸ zob. KK 33.

⁹ zob. DM 2.

¹⁰ zob. DA 28—32.

¹¹ zob. DA 6.

¹² zob. DA 20.

¹³ zob. KK 30—38; adh. „Ewangelii nuntiandi” rozdz. VI; Dyrektorium Apostolstwa Świeckich (DAS) 3—5; por. L. Małunowiczówna, *Apostolat świeckich*, Enc. Katolicka, Lublin 1973 T. I kol. 804—805.

¹⁴ por. B. Pylak, *Laikat i jego apostołstwo w świetle dokumentów Soboru Watykańskiego II*, Zeszyty Naukowe KUL 1967 z. 2 s. 33—44; A. Szafranski, *Wierni jako podmiot zbawczego pośrednictwa Kościoła*, „Ateneum Kapł.” 1966 s. 275—287; K. Wojtyła, *Idea Ludu Bożego i świętości a posłannictwo świeckich*, „Ateneum Kapł.” 1965 s. 307—315.

sprawiającym w nas to przyjęcie Boga, i zjednoczenie z Nim przez wiarę i miłość¹⁵. 2) Przynależność do Kościoła — mistycznego Ciała Chrystusa zobowiązuje do aktywności wszelkie członki tego Ciała. 3) Świeccy na mocy chrztu stają się członkami Kościoła, włączeni w Kościół są zobowiązani do apostołatu. Bierzmowanie łączy ich jeszcze ściślej z Kościołem. Poprzez ten sakrament otrzymują szczególną moc Ducha Świętego. Sakrament ten zobowiązuje do dawania świadectwa. Świeccy dostępują w nim poświęcenia na królewskie kapłaństwo i uświęcenie bliźnich¹⁶. Eucharystia zaś udziela i żywi samą miłość w tym dziele. Jest Ona jakby duszą całego apostołstwa¹⁷. 4) Apostolat świeckich wynika z samego powołania chrześcijańskiego, otrzymanego równocześnie z wszczęciem sakramentalnym Chrystusa. Przykazanie miłości, które jest najważniejszym poleceniem Pana, przynagla wszystkich do zabiegów o chwałę Bożą i rozszerzanie królestwa Bożego. Każdy uczeń Ewangeli i ma obowiązek szerzenia wiary¹⁸. 5) Istotną podstawą powołania świeckich do apostołstwa oraz do urzeczywistniania się Kościoła są charyzmaty, które otrzymuje każdy dla dobra całego Ludu Bożego: „Z przyjęcia charyzmatów, nawet tych zwyczajnych, rodzi się dla każdego wierzącego prawo i obowiązek używania ich w Kościele oraz w świecie dla dobra ludzi i budowania Kościoła w wolności Ducha Świętego, który tchnie, gdzie chce”¹⁹.

2. APOSTOLSTWO A RODZINA I PARAFIA

Z powyższego wynika, że przez apostołskość rodziny rozumie się to, że jest ona nie tylko przedmiotem działalności Kościoła, ale jako żywa część jest tego dzieła podmiotem. Rodzina chrześcijańska stanowiąc żywą część Ludu Bożego występuje jakby w podwójnej roli, z jednej strony jest ona prowadzona przez Kościół tworząc przedmiot duszpasterstwa parafialnego, z drugiej zaś strony ma stawać się bardziej czynnym podmiotem wychowania chrześcijańskiego, które z natury jest apostołskie. Naczelnym zadaniem dzisiejszego Kościoła jest uczynienie z rodziny aktywnego podmiotu apostołstwa w tym celu, aby dokonywać integracji życia z wiarą i osiągać ścisłą współpracę między rodziną a Kościołem, współpracę, która umożliwiałaby kształtowanie rodziny Bożej w postaci parafialnej wspólnoty dzieci Bożych²⁰ oraz rodziny jako „Kościoła domowego”²¹. Wobec tego należy nie tylko szukać właściwego miejsca dla rodziny w Ludzie Bożym, ale również kształtować pojęcie Ludu Bożego na wzór autentycznej rodziny chrześcijańskiej w parafiach poprzez apostołat.

Takie ustawienie zagadnienia wydaje się szczególnie ważne z tej racji, że Kościół w ciągu swej historii stykał się z różnymi systemami czy strukturami społeczno-politycznymi, ale w rzeczywistości nie wiązał się w pełni z żadnym z nich. Inaczej ustosunkowuje się Kościół do rodziny po Soborze

¹⁵ zob. Ew. św. Jana (Prolog); por. F. Blachnicki, *Teologia pastoralna ogólna. Cz. II (Eklezjologiczna dedukcja teologii pastoralnej)*, Lublin 1971 s. 372 nn.

¹⁶ zob. DA 3; DAS 6; KK 11; Adh. „*Marialis Cultus*” 97; 1 P 2,4—10.

¹⁷ zob. DA 3; KL 10.

¹⁸ zob. DA 2—3; J 17,3; KK 17, 35, 38.

¹⁹ KK 12; zob. J 3,8; por. H. Bogacki, *Nauka Vaticanum II o charyzmatycznej strukturze Kościoła*, Coll. Theol. 1971 f. 2 s. 43 nn. B. Snela, *Charyzmat w teologii*, Enc. Katolicka kol. 94—98; K. Wojtyła, *Udział świeckich w życiu parafii*, w: *Dei Virtus* (Pr. zbior.), Wrocław 1974 s. 81—88.

²⁰ zob. KK 40,92.

²¹ zob. KDK 48; KK 11.

Watykańskim II. Tworzenie jej we wszelkim pozytywnym sensie uważa za naczelne swe zadanie. Pragnie, by wszystko doznało naprawy w Chrystusie i aby w Nim ludzie tworzyli jedną rodzinę i jeden Lud Boży stając się obcymi na wzór zaczynu²². Twierdzi, że rodzina jest podstawową komórką Jego życia, i dlatego składa na nią szczególne zadania w budowie królestwa: „Sam niczego goręcej nie pragnie, jak żeby służąc dobru wszystkich mógł swobodnie się rozwijać pod jakimkolwiek rządem uznającym fundamentalne prawa osoby i rodziny oraz potrzeby wspólnego dobra”²³. Naczelnym zadaniem współczesnego Kościoła jest kształtowanie rodziny do wypełniania i realizowania misji Bożej posłannictwa oraz formowania własnej struktury na wzór rodziny. Dynamikę rodzinną, jej charakter więzi, styl wychowania uznaje za własny ideał.

Z powyższego można wysnuć bardzo aktualny i istotny w dzisiejszym świecie postulat wzajemnego uczestnictwa parafii w życiu rodziny oraz angażowania się rodziny w życie i rozwój parafii. Całe powodzenie misji Kościoła w obecnych środowiskach ewangelizacyjnych zależy od sytuacji wspólnot rodzinnych, od jakości współpracy religijnej wiernych, od apostołstwa oraz od intensywności wspólnotowego uczestnictwa w królewskiej funkcji Chrystusa. Apostolat świeckich, będący wyrazem działania całego Kościoła i dokonujący się przede wszystkim przez świadectwo osobowe oraz wspólnotowe jest zakorzeniony w Jego świadomości. Różnorodność wyrazu kulturowego, społeczno-religijnego poszczególnych środowisk, w których Kościoły lokalne żyją i rozwijają apostołat, powinna też przyczyniać się do kształtowania dobrze pojętego uniwersalizmu chrześcijańskiego i powszechności Kościoła Chrystusowego. Wszystkie te postulaty urastają niebawem do naczelnego i bezwarunkowego zadania współczesnego Kościoła. Jest nim apostołstwo świeckich²⁴.

3. APOSTOŁSTWO ŚWIECKICH NACZELNYM ZADANIEM KOŚCIOŁA

Pozostaje do omówienia dość istotny problem, a mianowicie przygotowanie wiernych do wcielania zadań apostołskich na konkretnym podłożu parafialnym. U podstaw tych zadań znajduje się formacja apostołska, bezpośrednio przysposabiająca świeckich do tej działalności. Przed omówieniem samych zadań należy rozpatrzeć kilka spraw.

Zasadą wprowadzania zadań wychowawczo-apostołskich we wspólnie podejmowanych dziełach, powinien stać się Chrystus jako Nowy Człowiek, „który obie części ludzkości uczynił jednością, bowiem zburzył rozdzierający je mur — wrogość”²⁵. Nadal czyni On nas jedynym Ludem przez swego Ducha, Słowo, sakramenty i miłość. Jest On najbardziej wiarygodną zasadą wszelkich teologicznych rozważań i praktycznych poczynąń całego Kościoła²⁶.

W związku z tym wyłania się nieoczekiwanie sprawa celów i typów apostołatu oraz porządku działań apostołskich. Wyrazić to można posługując się lapidarnym określeniem soborowym: „Istnieje w Kościele różnorodność po-

²² zob. DM 1.

²³ KDK 4.

²⁴ por. DWCH 2; S. Kunowski, Wychowanie do chrześcijańskiego uniwersalizmu, Zeszyty Naukowe KUL 1969 z. 1 s. 3—15.

²⁵ Ef 2,14.

²⁶ zob. DE 1—4; DM 5; por. J. Stroba, Powinność wychowawcza Kościoła, „Aetneum Kapł.” 1968 s. 425—429; E. Zapłata, Powołanie Kościoła do służby wszystkim ludziom, „Homo Dei” 1969 nr 3 s. 151 nn.

sługiwania, ale jedność posłannictwa. Apostołem i ich następcom powierzył Chrystus urząd nauczania, uświęcania i rządzenia w Jego imieniu i mocy. Jednakże ludzie świeccy stawszy się uczestnikami urzędu kapłańskiego, prorockiego i królewskiego Chrystusa mają swój udział w posłannictwie całego Ludu Bożego w Kościele i na świecie (...). Ponieważ zaś cechą właściwą ludzi w stanie świeckim jest życie w świecie wśród spraw doczesnych, dlatego wzywa ich Bóg, aby ożywieni duchem chrześcijańskim sprawowali, stając się jakby zacznym, swe apostołstwo w świecie”²⁷.

Innymi słowy, cały Kościół jako Lud Boży podejmuje posłannictwo Chrystusa i uczestniczy w nim. Posłannictwo to ma trojaki charakter: kapłański, prorocki, królewski. Po pierwsze, jako posłannictwo Chrystusa Pana, następnie jako uczestnictwo Ludu Bożego — Kościoła. Na gruncie tego powszechnego posłannictwa ustanowił Chrystus w Kościele urząd nauczania, uświęcania i rządzenia w Jego imieniu i mocy. Powierzył ten urząd apostołom oraz ich następcom wedle sukcesji hierarchicznej. Hierarchia jest przeto w Kościele podmiotem posługi z urzędu. Jednak ta posługa pasterska jest w ścisłym odniesieniu do faktu, że cały Lud Boży, a w nim świeccy, uczestniczą w posłannictwie Chrystusa wspólnie z hierarchią, z duszpasterzami z urzędu. Istnieje zatem u podstaw głęboka, organiczna wspólnota sprawiąca, że posługa kapłańska hierarchiczna zostaje przyjęta i podjęta na gruncie podstawowej jedności posłannictwa. W tę jedność świeccy wnoszą swą własną specyfikę wynikającą z faktu, że uświęcają się w świecie i poprzez świat osiągając zbawienie w konkretnych warunkach przez wypełnianie obowiązków stanu, pracę, cierpienia, itp.²⁸.

Dlatego należy tutaj odnieść się do soborowego Dekretu o Apostołstwie Świeckich i polskiego Dyrektorium Apostołstwa Świeckich, które wymieniają główne dziedziny apostołatu świeckich. Są nimi: wspólnoty kościelne (zwłaszcza parafia i rodzina), młodzież, środowiska społeczne, sprawy narodowe i międzynarodowe. Już to wyliczenie sugeruje, że wskazuje się na całe życie ludzkie i wszystkie jego dziedziny jako na pole chrześcijańskiej działalności, obejmujące równocześnie wszelkie dobro duchowe i doczesne oraz dotyczące wszystkich ludzi dobrej woli. Szczególnie dokumenty te zwracają się ku własnemu środowisku i ku tym środowiskom, gdzie żyją wierzący z niewierzącymi. Dotyczy to szczególnie jakościowego rozwoju wspólnot religijnych i dlatego wskazuje się na wspólnoty podstawowe, tj. rodzinę i parafię jako na te dziedziny, w których ma rozwijać się apostołska działalność chrześcijan²⁹.

Analizując powyższe dokumenty należałoby się zastanowić nad potrzebami tych środowisk, którym aktywność apostołska ma odpowiedzieć. Podstawowym celem i potrzebą wspólnot kościelnych: od parafialnych poczynając — poprzez wiele grup i społeczności lokalnych dochodząc do rodziny — jest kształtowanie wspólnoty Chrystusowej. Parafia składająca się z tych grup i struktur ma stawać się organizmem widzialnym, „wspólnotą wiary, nadziei i miłości”. Na czoło wysuwają się więc więzi międzyosobowe, różne ludzkie różnicowania, które w warunkach społeczności ludzkich mają się scalać według Zasady-Chrystusa.

²⁷ DA 2.

²⁸ zob. KK 11.

²⁹ DA 9—14; DAS 11—65.

II. ZADANIA WYCHOWAWCZO-APOSTOLSKIE KOŚCIOŁÓW LOKALNYCH

1. FORMOWANIE OSOBOWE CHRZEŚCIJAN W DUCHU CHRYSZTUSA

a. *Wychowanie powołaniowe podstawą duchowości apostołskiej*

Wychowanie powołaniowe zakłada zdolność do kierowania duchowym życiem samego siebie, członków wspólnot i rodzin oraz parafian. Jest ono niezbędne do pasterzowania w Kościele i w świecie stając się przy tym podstawą uzdalniającą chrześcijan do jakiegokolwiek skutecznej działalności apostołskiej. Jest też ono potrzebne w kształtowaniu cnót i postawy dostosowanej do stanów życia przedmałżeńskiego, rodzinnego, kapłańskiego i dziewiczego po to, by móc osiągać wolność, doskonałość duchową w poświęcaniu się na służbę Bogu i ludziom³⁰. Takie wychowanie w kierunku czystości cielesno-duchowej, przygotowujące do stanu małżeńskiego czy kapłańskiego, wymaga szerokiego wychowania każdego wierzącego zwłaszcza w okresie młodości. W tej dziedzinie działa naturalna zasada sublimacji miłości zmysłowej, która przez wyrobienie siły ducha dochodzi do pełniejszej dojrzałości osobowej i społeczno-religijnej, uświadamia sobie wielką wartość dziewictwa chrystusowego, a tym samym potrafi w pełniejszy sposób przy pomocy łaski Ducha Świętego oddać się na służbę Bogu i ludziom³¹.

Dlatego też z wychowaniem katechetycznym i liturgicznym łączy się trzeci sposób formacji współczesnych wiernych. Jest nim powołaniowe kształtowanie postawy czystości maryjnej. Wychowanie to w swej całości zawiera część dogmatyczną, liturgiczną i moralną³². Posiada ono także w swej treści: kult Chrystusa, który powinien być lepiej poznany, kochany i uwielbiany³³; szczególny kult liturgiczny we Mszy świętej, jak i w roku liturgicznym³⁴, a to z powodu jej nierozłączności z dziełem Chrystusowego zbawienia³⁵; oraz uznanie przodującego stanowiska Rodzicielki Bożej i naśladowanie jej cnót w kulcie (maryjnym) moralnym wiary³⁶, nadziei i miłości³⁷, pokory³⁸, szlachetności³⁹, miłosierdzia⁴⁰, ubóstwa⁴¹, posłuszeństwa i czystości⁴² oraz dziewictwa⁴³. To wychowanie uzupełnia i znacznie pogłębia formację wiernych. Przyczynia się do uświęcania poprzez wyrobienie wewnętrzne, kształtuje czystość cielesno-duchową tak potrzebną do ludzkiego życia dzisiejszym chrześcijanom. Szczególną psychologiczno-pedagogiczną wartość posiada ono

³⁰ zob. DFK 10, 12; KK 42; por. S. Kunowski, *Kształtowanie powołania w rodzinie*, „Colloquium Salutis” 1971 s. 107—186.

³¹ zob. DWCH 2, 4; KK 60—65; por. S. Kunowski, *Podstawy dojrzałości osobowości wychowawcy chrześcijańskiego*, „Colloquium Salutis” 1972 s. 152—177.

³² zob. KK 67; KL 14.

³³ zob. KK 50; KL 10.

³⁴ zob. DWCH 1; KL 103.

³⁵ zob. DA 6; KK 56—63.

³⁶ zob. DB 12—14; KK 61, 68—69.

³⁷ zob. DA 7—8; DM 24; KK 6, 53, 61—64, 69.

³⁸ zob. DA 6; KK 61.

³⁹ zob. KK 58.

⁴⁰ zob. DA 4; DZ 12; KK 56.

⁴¹ zob. DFK 11; DZ 12, 14.

⁴² zob. DFK 10; KK 57, 63.

⁴³ zob. DWCH 7—8; KK 52.

w dziedzinie kształtowania dzieci, młodzieży i kobiet⁴⁴, duchownych⁴⁵ oraz w pedagogizacji i ewangelizacji rodziców.⁴⁶

Stąd to wychowanie maryjne ma wieloaspektowe zastosowanie tak dla formowania postaw wiary, urabiania liturgicznego, a przede wszystkim wychowania do świętości — koniecznych dla duchowości chrześcijańskiej do rzeczowego i skutecznego apostołowania. Bez tego wychowania nie może być mowy o prawdziwej formacji chrześcijańskiej w ogóle.

Dla rodzin Maryja-Matka Boża staje się „doskonałym wzorem” życia duchowego i czystości oraz życia apostołskiego, a to z racji podobieństwa Jej życia ludzkiego, pełnego trosk rodzinnych i pracy, oraz z racji ścisłego zjednoczenia z Chrystusem i współuczestniczenia w dziele zbawienia. Zawiera się tutaj zadanie do kształtowania maryjnej postawy pobożności i szczególnego kultu w postaci oddawania się w opiekę Matce Chrystusa. Podane treści mogą znajdować podatny grunt w np. polskich warunkach pobożności, które cechuje pewna emocjonalność, manifestacyjność, a zwłaszcza maryjność. Mogą one wzmacniać akcje w dziedzinie powołaniowego formowania wiernych i rodzin w kierunku ich wydatniejszego pogłębiania i zaangażowania w dzieło apostołskie. Sama rodzina znajduje tutaj doskonały wzorzec dla miłości i chrześcijańskiego wychowania swych dzieci. Poprzez naśladowanie czystości maryjnej, przez modlitwy do Matki Bożej, przez Jej kult w ciągu całego roku liturgicznego, powinna rodzina i jej członkowie wprowadzać ten „wzór” we własne życie⁴⁷. Pomiedzy Maryją-Matką Bożą a Kościołem i rodziną jako „Kościołem domowym” istnieją płodne w konsekwencje odniesienia. Trzeba, by członkowie rodzin odtwarzali w swoim życiu osobistym i rodzinnym ewangeliczne postawy Matki Kościoła, bez których dzieło apostołatu maryjnego okazałoby się mało skuteczne. Wcielanie w życie rodzin i parafii, w ramach roku liturgicznego, i powszechne praktykowanie różnych form kultu maryjnego przez specjalne akcje wyznaczone w komisjach episkopatów wielu krajów wydają się być wielce pożyteczne⁴⁸.

Jak dotychczas, nie zawsze w pełni doceniano i wykorzystywano w praktycznej działalności Kościoła naukę o świętej Rodzinie i Maryi-Matce Kościoła jako doskonałym wzorze i płynących stąd wskazań praktycznych dla wierzących, twierdząc, że całkowite dziewictwo tego związku i Maryi — w znaczeniu materialnym — różni się istotnie od „normalnych” rodzin. Istotą dziewiczego charakteru Świętej Rodziny było całkowite i doskonałe wyzbycie się wszystkiego, co odciąga od miłości Bożej. Dziewictwo zewnętrzne było jedynie wyrazem i świadectwem dziewictwa istotnego. Dlatego też rodzina ta była najbardziej dziewicza i najbardziej płodna, rodząca samego Jezusa Chrystusa⁴⁹.

⁴⁴ zob. DA 4; DAS 7.

⁴⁵ zob. DFK 8; DK 18, 25; DZ 8, 12—15.

⁴⁶ por. L. Krupa, Znaczenie Maryi w Kościele. W: Pod tchnieniem Ducha Św., (Pr. zbior.), Poznań 1964 s. 99 nn; S. Kunowski, Problemy wychowania chrześcijańskiego w świetle dokumentów Soboru Watykańskiego II, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1971 z. 3 s. 168 nn; tenże, Podstawy pedagogiczne rozwijania życia wewnętrznego. W: Ku odnowie życia wewnętrznego (Pr. zbior.), Poznań 1972 s. 67—98.

⁴⁷ zob. DA 10—11; DAS 7; KK 60—65; por. J. Majka, Socjologiczne aspekty kultu maryjnego w Polsce, „Colloquium Salutis” 1970 s. 193 nn.

⁴⁸ por. Adh. „Marialis Cultus” 17—19.

⁴⁹ por. J. Charytański, Katecheza o Maryi w świetle Soboru Watykańskiego II, „Katecheta” 1968 nr 2 s. 111—115; W. Pietkun, Maryi małżeństwo z Józefem w Duchu Świętym pierwowzorem zbawczego przymierza, „Ateneum Kapł.” 1978 s. 44—53;

Poza ścisłym uczestnictwem Maryi w dziele przyjścia Chrystusa na świat współdziałała Ona w rodzeniu mistycznego Ciała Chrystusa. Wynika z tego dalsze uzasadnienie idei posłannictwa Maryi na terenie rodzinnym. Rodziny mają współpracować z Matką Kościoła w pomnażaniu członków Ciała mistycznego, w ich wychowywaniu, oraz mają nieść przedłużenie opieki i troskliwości samej Maryi przez żywe Jej naśladownictwo, odzwierciedlać w szczególny sposób, iż stanowią „Kościół domowy”⁵⁰. Zaangażowanie Maryi w Kościele pojętym jako „Rodzina rodzin” wypływa zatem z najgłębszego gruntu i niesie wielkie konsekwencje praktyczne dla rodzinno-parafialnego duszpasterstwa i apostołatu. Przede wszystkim określa ona cel rodziny powołanej przez Boga w Jego planie stworzenia, po to, by było przez nią na świecie więcej życia i miłości, czyli tych dwóch największych wartości, jakie zna człowiek i rodzina. Najdoskonalszym dziełem stworzenia jest Maryja. Ona „zrodziła Syna, którego Bóg ustanowił pierworodnym między braćmi (...), w których zrodzeniu i wychowaniu współdziałała swą macierzyńską miłością”⁵¹.

Duchowość Maryi jest pierwowzorem duchowości dla całego Kościoła i poszczególnych rodzin, gdyż Matka Boża jest pierwowzorem Kościoła w wierze, nadziei i miłości oraz w zjednoczeniu z Chrystusem⁵². W dzisiejszych społeczeństwach i rodzinach są to najskuteczniejsze drogi dotarcia do osamotnionego człowieka, wyobcowanego często ze swej społeczności, zmateralizowanego i „wprzęgniętego” w procesy produkcyjno-ekonomiczne, znieczulonego na ludzkie problemy przez instytucjonalizację i technicyzację życia. Duchowość maryjna staje się w takim kontekście wzorem pogłębionej więzi rodzinno-parafialnej, środkiem kształtowania dobra osobowego i wspólnego w tych społecznościach. Ukierunkowane duszpasterstwo i apostołat rodzinno-parafialny mogłyby spowodować, że ludzie lepiej dostrzegaliby braterską więź, w której zrodzeniu współdziałała Maryja swą wiarą i miłością.⁵³ Dzieło to ułatwić może maryjny, uczuciowy charakter religijności polskiej. Jest Ona także pierwszym rodzinnym wzorem duchowości dla wszystkich rodzin, które pragną urzeczywistnić swe dążenia do pełni życia i miłości w Duchu Świętym. Pełni tej udziela Duch Chrystusa w eschatologicznym dokonaniu tajemnic misterium paschalnego. Duchowość ta jest wzorem dialogu sakramentalnego. Chrzt, bierzmowanie i Eucharystia wytyczają podstawę powołania do życia we wspólnocie Kościoła lokalnego i dlatego powinny stanowić ośrodek sakramentalnego bytowania rodziny chrześcijańskiej jako domowego Kościoła, którego pierwszą Opiekunką jest Maryja⁵⁴. Istotą pośrednictwa maryjnego jest to, że każdy człowiek lub rodzina, które w bezinteresownej służbie oddają siebie Bogu, stają się tym samym źródłem Ducha Świętego dla swych braci. Wynika stąd, że każda modlitwa, ofiarna praca, poniesiony trud, cierpienie, jeśli tylko są odniesione do Boga, stają się życiodajne dla rodzinno-parafialnych społeczności.

Z powyższego wynika, że dla dzieła apostołskiego w rozwoju autentycznej wspólnoty wielkie znaczenie posiada wewnętrzna postawa wiernych, której kształtowanie umożliwia duchowość maryjna. Wzór Rodziny Świętej upoważ-

J. Salij, Małżeństwo chrześcijan jako udział w paschalnym misterium Chrystusa, „Ateneum Kapł.” 1970 s. 17–29; M. Wolniewicz, Święty Józef w Ewangelii, „Ateneum Kapł.” 1978 s. 23–31.

⁵⁰ zob. DA 11; DAS 22; KK 11.

⁵¹ KK 63; por. Enc. „Redemptor hominis” 22.

⁵² zob. KK 60–61, 64.

⁵³ zob. KK 67.

⁵⁴ zob. KK 63–65; „Marialis cultus” 19.

nia i zobowiązuje wiernych, by posiadli stan królewskiej wolności i przez zaparcie się siebie oraz święte życie pokonywali w sobie panowanie grzechu, aby uzdrawiali w swym środowisku urzędnia i warunki tak, by sprzyjały one praktykowaniu sprawiedliwości i innych cnót. Przez ziemskie posługiwanie ludziom przygotowują świeccy „tworzywo królestwa niebieskiego”, stają się autentycznymi panami wszelkiego stworzenia na ziemi⁵⁵. W tym celu konieczne jest zaangażowanie świeckich w odnowę kościelnych i światowych warunków życia.

b. Apostolstwo wartości uniwersalnych metodą kształtowania postawy apostołskiej

Z powyższym zagadnieniem łączy się bezpośrednio, i z niego wynika, apostołat opierający się na kryterium podstawowych wartości, jakimi są: prawda, dobro, wolność, sprawiedliwość, wiara i łaska. Szerzenie tych nieocenionych i odwiecznych wartości, jako naczelných ideałów, było podstawą oraz istotą zabiegów wszelkich społeczności państwowych i religijnych od ich zarania. Kształtowanie takich postaw daje nieocenione usługi całej formacji chrześcijańskiej, która z natury jest apostołska. W tym mieści się uzasadnienie szczególnych zainteresowań niniejszym zagadnieniem.

Aktualność i ranga tego problemu wzrasta ze względu na niepokojące zjawiska, które zachodzą w społecznościach i w indywidualnym człowieku pod wpływem globalnych industrialno-urbanizacyjnych i personalizacyjnych procesów przeobrażających współczesny obraz życia ludzkiego. Zjawiska te, w różnorodnych skutkach, dotknęły mocno środowiska polskie. Współczesnemu światu grozi nie tylko dehumanizacja czy laicyzacja, ale niebezpieczeństwo konfliktu i zagłady nuklearnej.

Dla Kościoła pojętego jako Lud Boży jawi się tu fundamentalne zadanie szerzenia wspomnianych wartości w celu zapobiegania tym niebezpieczeństwom, jak i w budowaniu prawdziwego królestwa Bożego na ziemi. Kształtowanie postaw apostołskich jest bezwzględny, i zarazem podstawowy, nakazem Ewangelii, skierowany do ludzi „doby współczesnej”. Rację takiego stanowiska uzasadnia najlepiej Konstytucja „Gaudium et spes” w rozdziale IV. Naprawę stosunków rodzinnych widzi w restauracji życia i funkcjonowania podstawowych wspólnot społecznych, poczynając od osoby ludzkiej i rodziny, oraz ocenia to zagadnienie jako „szczególnie palące”⁵⁶. Takim palącym zagadnieniem jest chociażby obecna sytuacja rodziny polskiej⁵⁷.

Apostołat prawdy. Apostołami prawdy są w parafiach nie tylko ci, którzy głoszą prawdę objawioną, ale i ci, którzy często kosztem wielkiego wysiłku pogłębiają wiedzę o świecie, człowieku i Bogu pod warunkiem, że rzeczywiście służą prawdzie i pragną przybliżyć ją człowiekowi. Dotyczy to nie tylko ludzi wykształconych, ale też wszystkich wiernych, którzy powinni wziąć w niej udział.

Pierwsza wytyczna dla pracy apostołskiej to głoszenie prawdy bezwzględnej,

⁵⁵ KDK 38.

⁵⁶ Problem ten podejmuje w całej rozciągłości Konstytucja „Gaudium et spes” oraz inne dokumenty Vaticanum II: DA, DE, DWR. Jest to główny temat encyklik: „Mater et Magistra”, „Pacem in terris”, „Populorum progressio”.

⁵⁷ Instrukcja duszpasterska „Communio et progressio”, „Chrześć. w Świecie” 1971 nr 14 s. 69; J. Krucina, Dialog w parafialnym urzędowaniu Kościoła, Colloquium Salutis 1974 s. 214 nn.

bezkompromisowej, czyli świadectwo słowa. Jest ono obowiązkiem każdego wierzącego oraz warunkiem zdrowia moralnego rodziny, parafii, narodu. Dlatego żadne względy taktyczne nie mogą przeważać wielkiej szkody, która powstanie w przeciwnym wypadku. Zatem wierni, pomimo wielu względów, powinni zawsze pozostawać na swym terenie „solą ziemi”.

W świadectwie i w służeniu słowu prawdy konieczny jest umiar, dyskrekcja i taka ostrożność, by nie popaść w kompromis z fałszem. W obliczu różnych treści i prawd, przekazywanych przez środki społecznego przekazu myśli, w sytuacji dewaluacji słowa oraz depersonalizacji życia i materializmu kompromis ten może być często równią pochyłą, po której można się stoczyć w przepaść kłamstwa i obłudy oraz zamknięcia się w sobie. Może go także katalizować różnorodna filozofia, ideologia i programy ateistyczne.

W głoszeniu prawdy obowiązuje pewien pietyzm wywołujący u wiernych poczucie uczestnictwa w twórczości Bożej, podporządkowujący swój umysł mądrości Bożej. Oprócz tych cech, instrukcja „Communio et progressio” domaga się od apostołatu trzech innych: szczerości, prawości i prawdy⁵⁸. Wszystkie trzy cechy dadzą się sprowadzić ostatecznie do prawdy, gdyż przekaz wiarygodny z natury jest szczerzy i uczciwy.

Obok prawdy, istotne dla świadectwa i służby słowu są: odwaga, umiar i szacunek dla autorytetu. Wymagają one wyrobienia wewnętrznego, kultury i dojrzałości osobowej, zwłaszcza w środowiskach wyobcowanych, społecznie wymieszanych, w których trzeba głosić prawdy ludzkie i chrześcijańskie. Nowinkarstwo, różne mody i snobizm są niebezpiecznymi kontestacjami dzisiejszej kultury, która rozumiała jest dla młodych, ale upowszechnianie jej grozi regresem życia środowisk i grup społecznych (zwłaszcza młodych). Potrzebne jest tu wyrobienie ducha pokory i służby, głębokiego poczucia autorytetu dla świeckich i duszpasterzy.

Zadaniem wiernych, a zwłaszcza rodziców, jest humanizacja oraz ewangelizacja swych środowisk poprzez „wydobywanie całej prawdy ze świata”, przez pośrednictwo między swym środowiskiem a Bogiem. Ewangelizacja środowisk nie jest więc ich przekształcaniem, lecz jednoczeniem ich z Bogiem przez wydobywanie i rozwijanie wszelkich ich wartości naturalnych i nadprzyrodzonych. Pośrednictwo w tym dziele to misja powierzona Kościołowi, sprawowana zaś szczególnie przez rodziny i wspólnoty chrześcijańskie.

Dla realizacji tego dzieła konieczne jest tworzenie atmosfery dialogu w swym środowisku. Jest on chyba jednym z najważniejszych zadań apostołatu słowa lub prawdy. Zasada się on na wzajemnym służeniu i świadczeniu prawdzie w żywej postawie wiary i autentyzmu, w bezinteresownej miłości, we współżyciu między ludźmi na terenie ewangelizacyjnym. Jakże często środowiska chrześcijańskie są przeciwieństwem tej atmosfery, która przecież zależy od samych wiernych.

Apostolat dobra. Mamy tu na myśli nie tylko apostołat dobroczynności, do którego wszyscy są powołani, ale także apostołat postępu i rozwoju w służbie ludziom, apostołat ofiary i wyrzeczenia na różnych płaszczyznach, poczynając od aktów uprzejmości i życzliwości we wzajemnych kontaktach, a kończąc na apostołacie aktów heroiczych, jaki podejmują ludzie w niesieniu pomocy innym. Apostolat dobra jest, podobnie jak poprzedni, doskonałym świadectwem

⁵⁸ Form tego typu apostołatu na terenie parafialno-rodzinnym jest wiele; por. J. Majka, Postawa dialogu według Konstytucji „Gaudium et spes”, Colloquium Salutis 1970 s. 11–16; Sprawiedliwość w świecie (Dokument III Synodu Biskupów), „Chrześć. w Świecie” 1972 nr 12 s. 108–109.

dawanym Bogu nawet przez niewierzących. I w takim dobru, w jakim jest rzeczywiste dobro, powinno być dawane świadectwo o Bogu-Miłości wszystkim, którzy Go potrzebują i są Go spragnieni. Metoda służby i świadczenia dobra ma wielką siłę i skuteczność działania. Jest ona aktualna szczególnie wśród młodych poszukujących autentyczności, prawdy, ideałów i świętości w dzisiejszym świecie. I dlatego nie przemawiają do nich nawet najpiękniejsze słowa, lecz przykład według ewangelicznego ideału. Pod maską buntu i obojętności, a nawet abnegacji i cynizmu, tkwi we współczesnym młodym człowieku potrzeba i oczekiwanie na autentyczne wartości. Na te wartości czekają wszyscy. Największym uzasadnieniem dla tej postawy wiernych jest całokształt warunków, w których się znaleźli, i w których przyszło im żyć. Racje socjologiczne wzmagają odwieczną, niezgłębioną tęsknotę za największym Dobrem-Bogiem. W tym kontekście wzrasta niewątpliwie ranga Kościoła i zapotrzebowanie na Jego misję w dzisiejszym świecie⁵⁹.

Świadczenie i służba dobru przez wiernych powinny wyrażać się dziś w kilku zasadniczych wartościach.

Po pierwsze, w ideowości zasadzającej się na uczciwości i poświęceniu dobru. Wiadomo, jakie są potrzeby człowieka, rodziny i wspólnot kościelnych na tym odcinku. Nie może być większego celu jak służba przez bliźnich dla Chrystusa. Typ środowiska i rodzaj jego bolączek powinny wyznaczać kształty i styl oddziaływania apostołskiego. Uczciwość wymaga podporządkowania temu celowi wszystkich innych celów i dążeń. Służba dobru wspólnemu rodzinie i parafii wymaga ze swej strony poświęcenia sił dla tego dobra, nawet wyrzeczenia się osobistych pragnień i potrzeb. Takie nastawienie jest pożądane w rodzinie, jeśli chce być żywą komórką Kościoła.

Po drugie, ideowość leży u podstaw zaangażowania świeckich. Znamienne indywidualistyczna, pasywna postawa wiernych wobec świata i apostołatu należy do przeszłości. Nowa, oficjalna nauka Kościoła domaga się od nich w sposób kompetentny i całkowity zaangażowania w sprawę pełnego wyzwolenia człowieka oraz społeczności. Na wszystkich odcinkach życia powinni świeccy podjąć swe zadania kierując się duchem Ewangelii i Magisterium Kościoła⁶⁰.

Po trzecie, to zaangażowanie wymaga wielkiej otwartości wiernych. Przy obecnych zmianach konieczna jest łatwość przyjmowania oraz chłonięcia nowych myśli, ewangelizacyjnych sposobów i form działania, metod osobistej i wspólnotowej pobożności. Taka rola przypada świeckim. Będąc pełnoprawnymi członkami Kościoła powinni obok hierarchii uczyć się — w ramach parafii i wspólnot — współżycia i współpracy z ludźmi innych wyznań, światopoglądów. Należy sobie zdawać sprawę z pewnych niebezpieczeństw, jakie niesie ze sobą dialog działania dla wspólnego dobra. Tutaj leży także główny problem przygotowania się i działalności w aktualnej rzeczywistości danego terenu ewangelizacyjnego. Gotowość i inicjatywa w pracy środowiskowej wymaga od wiernych takiego otwarcia się na potrzeby społeczne i ducha współdziałania oraz solidarności, aby każda szansa mogła być wykorzystana. Błędem jest zastraszanie się jakimikolwiek trudnościami, zdawałoby się nawet w tych najtrudniejszych warunkach. Zadania doczesne w realizacji dobra przez świeckich nie mogą się ograniczać tylko do działalności świato-

⁵⁹ por. J. Krucina, Chrystus Nauczyciel — humanizm ewangeliczny, *Colloquium Salutis* 1975 s. 108—117; R. Łukaszyk, Chrystocentryzm, *Enc. Katolicka* T. 3 kol. 296.

⁶⁰ Bardziej szczegółowo mówią o tym dokumenty soborowe: DA, DM, DSP, DWCH, KDK — oraz wspomniane encykliki: „Mater et Magistra”, „Pacem in terris”, „Populorum progressio”, „Redemptor hominis”...

wej. Mają do spełnienia poważną rolę w Kościele lokalnym. Pomijamy to zagadnienie, gdyż nie podobna w nim oddzielić zadań doczesnych od nadprzyrodzonych. Najważniejsze, by nie zapominać tu ewangelicznej maksymy „o powinności dla cesarza i dla Boga”. W społeczeństwie współczesnym bardzo trudno jest zachować tę maksymę. Stąd zrozumiałe jest, dlaczego dziś tak bardzo potrzeba Kościołowi ludzi świadomych i dobrze przygotowanych do działalności apostołskiej.

Po czwarte, otwartość wymaga wielopłaszczyznowości działania. Pomimo rozwoju specjalizacji działań, w wielu dziedzinach zagraża człowiekowi i jego społecznościom jednostronność. Bogactwo osobowe jednostki, charakter sakramentalny rodziny chrześcijańskiej, misja religijna wspólnot — domagają się wielostronności działania na rzecz dobra, w celu wyczerpania wszystkich uzdolnień i możliwości ludzkich, dla wypełnienia planu Bożego i zbawienia rodziny ziemskiej. Obecne warunki życia ludzkiego domagają się tego wielopłaszczyznowego zaangażowania. Żadna z dziedzin życia nie może być pominięta. Jak na Kościół składają się poszczególne rodziny i wspólnoty, tak na dobro wspólne poszczególne dobra, które każdy ma obowiązek pełnić. Pełnego i wielokierunkowego zaangażowania w budowę królestwa Bożego na ziemi wymagają sakramenty i miłość bliźniego. W myśl tej zasady nie można ograniczyć się jedynie do świadectwa życia, ale trzeba uczestniczyć w apostołacie słowa i czynu⁶¹.

Apostolat wolności. Łączy się on ściśle z prawdą i dobrem. Chodzi tu przede wszystkim o odrębną wartość, o wolność ludzką i wolność synów Bożych, o wewnętrzne, duchowe wyzwolenie człowieka spod ucisków i determinacji społeczno-technicznych. Jest to wolność inspirowana ze źródeł duchowych i nadprzyrodzonych, ale uwarunkowana społecznie i technicznie w obliczu intensywnej industrializacji i urbanizacji współczesnego życia ludzkiego. Bez tej wartości dzisiejszy wierny nie byłby w stanie kroczyć ku dobru ani też pojąć i przyswoić sobie całej prawdy.

Konstytucja „Gaudium et spes” za główną treść wolności uznaje poszanowanie godności człowieka, jego dominację nad światem cielesnym, uwolnienie się od nacisku i wpływów zewnętrznych oraz wewnętrznych (grzech), zdolność wyboru, ukierunkowanie na dobro i jego realizację. Tragedią ludzi współczesnych jest ich rozdarcie wewnętrzne między duszą a ciałem, między doczesnością i wiecznością, w których nie mogą się zagubić oni sami, gdzie przekształcać muszą wartości doczesne i prowadzić ku Bogu, utrzymywać harmonię władz duszy i ciała, moralności i postępu technicznego, przeobrażać państwo ziemskie w niebieskie⁶². W Konstytucji o Kościele nr 36 czytamy: „Tej władzy udzielił uczniom, aby i oni posiadli stan królewskiej wolności i przez zaparcie się siebie oraz przez życie święte pokonywali w sobie samych panowanie grzechu (por. Rzym 6,12), co więcej, aby służąc Chrystusowi w bliźnich przywodzili również braci swoich pokorą i cierpliwością do Króla, któremu służyć — znaczy panować (...)”. W powszechnym zaś wypełnianiu tego zadania przypada świeckim szczególnie wybitne miejsce wyrażające się: w humanizowaniu świata, czyli w umacnianiu panowania nad nim przez przeobrażanie go; w używaniu rzeczy stworzonych zgodnie z ich naturą

⁶¹ zob. DA 2; KK 33; por. F. Klostermann, *Das christliche Apostolat*, Innsbruck 1962 s. 328 nn; S. Kunowski, *Wychowanie apostołstwa świeckich*, W nurcie zagadnień posoborowych 1972 s. 292—294; Cz. Strzeszewski, *Formy apostołstwa świeckich*, „Aten. Kapłańskie” 1968 s. 310—312.

⁶² KDK 17, 31, 40—41; zob. DWR 1—15; por. H. Wistuba, *Myśl teologiczna w kontekście kultury przemysłowej i technicznej*, „Ateneum Kapł.” 1974 s. 268—276.

i w odniesieniu do celu ostatecznego;⁶³ oraz w ewangelizacji tego świata, czyli w kształtowaniu chrześcijańskiego ducha myślenia, obyczajów, prawd oraz ustroju własności społecznej⁶⁴. Jest to bardzo szerokie pole dla konkretyzacji działań apostołskich na terenie rodzinno-parafialnym.

Należy też pamiętać, że ducha prawdziwej wolności kształtuje się w autentycznej rodzinie chrześcijańskiej czy wspólnocie apostołsko-religijnej, że niepoślednią pomocą staje się w tym Pośredniczka Boża—Maryja. To Maryja dyktuje dziedziny, sposoby apostołatu wolności. Dzięki Niej rodzina może kształtować tak niezbędne dla wolności cechy umysłu i charakteru, jak: otwartość umysłu na prawdę i służebny do niej stosunek, umiejętność zachwytu i podziwu, refleksyjność, odwagę moralną, prawość, roztropność i długomyślność, umiejętność przyznawania się do własnych wad i błędów. Najważniejszą rolę w kształtowaniu tych wartości u dzieci i młodzieży odgrywa przykład dawany przez rodziców, grupy, parafian i duszpasterzy.

Apostolat sprawiedliwości. Problem ten dotyczy sprawowania sprawiedliwości we wszystkich dziedzinach życia, poczynając od rodziny i parafii, a kończąc na społecznościach narodowych, a nawet globalnych. Jest to naczelne i najbardziej właściwe zadanie świeckich. Oni są przede wszystkim odpowiedzialni za kształtowanie się stosunków społecznych, za struktury społeczne, gospodarcze, polityczne i kulturalne na terenie swej parafii i Kościoła lokalnego. Do tej aktywności upoważnia ich moc posiadanych charyzmatów⁶⁵.

Ze względu na aktualność, obszerność i złożoność zagadnienia, ograniczymy się do wartości, jakie powinna realizować wspólnota podstawowa kościelna, tj. rodzinno-parafialna. Należałoby tu wymienić przede wszystkim: kształtowanie poczucia odpowiedzialności, sumienności, obowiązkowości i ofiarności, punktualności, inicjatywy i zaangażowania osobistego oraz społecznego⁶⁶.

Poważne zadania do spełnienia przypadają rodzinom. Kształtowanie poczucia odpowiedzialności osobistej i społecznej staje się wówczas skuteczne, gdy wszelkie pouczenia, wskazania i przykłady na ten temat trafiają na już istniejącą płaszczyznę odniesienia. Może nią być pojmowanie przez dziecko siebie jako istoty odpowiadającej za swoje życie, czyny, myśli, słowa, przeżywanie więzi z innymi również w kategoriach odpowiedzialności za nich, znajdowanie większej radości w twórczym dawaniu z siebie niż w konsumpcyjnym i egoistycznym stosunku do wszelkich dóbr i wartości, postawy szacunku dla każdego człowieka z chęcią respektowania jego aspiracji i potrzeb, gotowości wysiłku i poważnym stosunku do swych obowiązków. W rodzinie musi panować społeczny duch działania i wzajemnej opieki. Nie morały, ale tzw. duch wspólnoty, stałe respektowanie potrzeb i praw drugiego i jego osoby — tworzą właściwy klimat wychowawczy, w którym młody człowiek uczy się poprzez uczestnictwo odpowiedzialnej postawy wobec bliźniego. Należy rozmawiać w domu o swojej pracy zawodowej, o sprawach innych ludzi, społecznych, kościelnych i ogólnoludzkich. Młodzi powinni widzieć, że rodzice i kapłani pracują dla innych ludzi. Brak kształtowania tego wycucia niszczy atmosferę rodzinno-parafialną, zniechęca i zniewala wobec cennych inicjatyw. Dziecko powinno mieć swe obowiązki, których prawidłowe wypełnianie jest kontrolo-

⁶³ zob. KDK 9; List Apost. „Octogesima adveniens” 22—47.

⁶⁴ zob. DA 13; por. S. Grabska, Świeccy i apostołstwo, „Więź” 1967 nr 5—6 s. 121—128.

⁶⁵ por. B. Snela, Być do dyspozycji drugiego. Życie charyzmatycznej wspólnoty. W: Być człowiekiem (Pr. zbior.), Poznań 1974 s. 205—220; E. Weron, Charyzmaty i ludzie świeccy, „Ateneum Kapł.” 1973 s. 150—161.

⁶⁶ zob. KDK 43, 50—51; problematyce tej poświęcono „Ateneum Kapł.” 1974 nr 392.

wane przez całą wspólnotę lokalną. Nie tylko należy wymagać od dzieci tzw. „grzeczności”, dobrego i zewnętrznego ułożenia, ale przede wszystkim, szacunku dla każdego człowieka oraz otwarcia się na potrzeby ludzkie⁶⁷.

Na wyrobieniu wewnętrznym opierają się inne cechy, a mianowicie: sumienność, obowiązkowość i ofiarność, które kształtuje rodzina i których potrzebuje każda społeczność dla sprawnego i moralnego funkcjonowania. Sprawa ta dotyczy stosunku do obowiązku pracy i mienia społecznego. Dla przykładu — polski indywidualizm, niedbałość o wyniki pracy i mienie społeczne, nieuczciwość zawodowa i moralna są szczególnie niebezpiecznymi elementami kształtującymi ducha sprawiedliwości społecznej. Najczęściej szkodzą sprawie obywateli, całego społeczeństwa i Kościoła. Właśnie świeccy powinni wespół z Kościołem niwelować te, narosłe w przeszłości i obecnie, błędy. I tutaj rodzina powinna stać się znów naturalną szkołą wyrabiania wartości społeczno-moralnych pracowitości, oszczędności, uczciwości, poszanowania wartości cudzej i publicznej, itp.⁶⁸ Trud wkładany w pracę we własnym domu, na terenie społecznym i zawodowym, w różnych dziedzinach i przedsięwzięciach, wymaga ducha bezinteresownej ofiarności. Jak często można usłyszeć utyskiwania duszpasterzy i wiernych na brak tych cnót, pomimo że wierni sami są odpowiedzialni za ten stan rzeczy.

Obowiązki świeckich za losy rodzin i wspólnot kościelnych związane ze sprawiedliwością społeczną sprowadzić można do zaangażowania zawodowego i gotowości inicjatywy oraz uczestnictwa w pracy społecznej. Rozumie się przez to szereg działań indywidualnych lub zbiorowych, realizowanych we własnym środowisku i znanych pod określeniem diakonii parafialnej, srodowskiego apostołatu, parafialnej akcji charytatywnej czy miłosierdzia. Gotowość i inicjatywa w pracy społecznej wymagają od wiernych przestawienia się z typowego Polakom partykularyzmu, preferencji własnej korzyści, na potrzeby społeczne i kościelne w parafii i w szerszych kręgach społeczeństwa. Wymaga to stałego rozwijania ducha solidarności i współdziałania. Rodziny, wspólnoty, parafie, różne grupy i instytucje społeczne — otwierają wiele możliwości rozwijania ducha sprawiedliwości i realizacji dobra społecznego, pozwalają eliminować niezdrową społeczno-religijną i moralną atmosferę w dzisiejszych rozluźnionych parafiach⁶⁹.

Reasumując, funkcję królewską (społeczną) świeckich na odcinku apostołatu sprawiedliwości, wyraża się w humanistycznym ustanawianiu porządku społecznego, gospodarczego, politycznego, kulturalnego, który ma na celu dobro osoby ludzkiej i chce lepiej służyć człowiekowi, na sprawiedliwym i równym podziale wszelkich dóbr i zabieganiu, by dobra te stawały się udziałem wszystkich⁷⁰. W porządku ewangelizacyjnym polega ona na podejmowaniu współ-

⁶⁷ por. J. Ozdowski, Rola rodziny w wychowaniu młodzieży, „Chrześć. w Świecie” 1972 nr 6 s. 3—18.

⁶⁸ Temat ten szeroko podejmują wspomniane dokumenty soborowe i encykliki społeczne. Jest także prezentowany na łamach wielu wydawnictw świeckich oraz kościelnych — zob. M. Gogacz, Godność pracy ludzkiej, „Chrześć. w Świecie” 1972 nr 6 s. 20—26; I. Kowalczyk, K. Kuźmak, Apostolat pracy, Enc. Katolicka T. 1 kol. 811—813.

⁶⁹ zob. DAS 11—65; por. R. Rak, Realne możliwości apostołstwa świeckich w parafii. W: Katolicy świeccy w parafii, Lublin 1975 (maszynopis); Cz. Strzeszewski, Powołanie świeckich do apostołstwa, Zeszyty Naukowe KUL 1966 z. 4 s. 11—18; w całości tematowi apostołatu świeckich jest poświęcony nr 358 „Ateneum Kapł.” z 1968 r.

⁷⁰ zob. KDK 9; por. R. Bultot, Teologia rzeczywistości ziemskich a duchowość laikatu, Concilium (wyd. polskie), 1966—67 s. 515—524; S. Grabska, Zaangażowanie, powołanie, charyzmaty, W nurcie zagadnień posoborowych 1967 s. 297—310.

pracy ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, po to, aby odnawiać warunki doczesnego życia chrześcijan w duchu Ewangelii i oddziaływać na środowisko jak zaczyn, przez zjednoczenie z Chrystusem w Duchu Świętym, przy całkowitym uszanowaniu autonomii rzeczywistości ziemskich. Taka diakonia jest najlepszym miejscem kształtowania prawdziwych postaw i dyspozycji do apostołatu⁷¹.

Apostolat wiary i łaski. Dotyczy on współdziałania świeckich w dziele ewangelizacji, współdziałania w aktach kultu, świadectwa wiary w życiu i w słowie. Wezwanie Chrystusa do świadczenia i służby drugim odnosi się do wszystkich ludzi, począwszy od Dwunastu i ich następców, aż po cały Lud Boży.

W wymiarze nadprzyrodzonym polega on na ukazywaniu światu słowem i życiem Dobrej Nowiny oraz szerzeniu Jej łaski. Każdy wierzący ma obowiązek świadczenia o Chrystusie we wszystkich okolicznościach życia i w różnych formach: od prostego wyznania wiary, aż po czyny heroiczne⁷². Dla wypełnienia tego posłannictwa otrzymali świeccy zmysł wiary i łaskę słowa, aby braci umacniać w wierze i miłości oraz ewangelizować wątpliwych i niewierzących⁷³. Poza tym, świeccy mają być na mocy funkcji kapłańskiej apostołami i szafarzami wiary oraz łaski w sprawowaniu kultu duchowego, uczestnictwa czynnego w liturgii Kościoła oraz poświęcania życia Bogu przez akty wyrzeczeń, cierpień, składanie duchowych ofiar i zbawianie bliźnich⁷⁴. Świadome i czynne, czyli pełne współofiarowywanie z Chrystusem w liturgii polega na przygotowywaniu jej, pełnieniu różnych funkcji, przez odmawianie akłamacji, psalmów, śpiewanie pieśni, przez czynione gesty, postawy ciała, modlitwy. Wyraża się w odmawianiu brewiarza zbiorowo lub indywidualnie⁷⁵.

W wymiarze naturalnym apostołat ten polega na dbałości o świątynię parafialną, o jej wystrój oraz przygotowanie na różne uroczystości. Trzeba też poświęcić wiele miejsca jej przeszłości oraz urządzeniom ułatwiającym przebywanie w niej. Dotyczy to ogrzewania, radiofonii, pomocy audiowizualnych oraz zainstalowanych innych udogodnień, itp. Wszystko to odgrywa wielką rolę we frekwencji wiernych, może przyciągać lub zniechęcać do miejsca kultu. Inną naturalną i ważną formą apostołatu wiary i łaski, aczkolwiek wydawać się może drugorzędną, jest uwzględnianie bogactwa zwyczajów chrześcijańskich, tzw. regionalizmów, w postaci lubianych nabożeństw, uroczystości, strojów, obrzędów. W tym kontekście łatwiej jest kształtować religijne i apostołskie postawy oraz integrować parafie poprzez różne grupy i wspólnoty działające na ich terenie. Powyższy problem stanowi jednak osobny rozdział zagadnień, które dla współczesnego życia parafii i poprawy apostołskiej sytuacji we współczesnym Kościele mogą mieć znaczenie⁷⁶.

⁷¹ zob. DA 13; KK 31; por. F. Blachnicki, Z problemów duchowości laikatu, „Homo Dei” 1965 nr 3 s. 166—169; B. Metz, Pour une theologie du monde, Paris 1971 s. 117.

⁷² zob. DM 11; KK 11.

⁷³ zob. DA 6; DM 11; KK 35.

⁷⁴ zob. KK 34—35.

⁷⁵ zob. KL 11, 14, 21, 29—30, 100; por. B. Brzuszek, Apostolskie funkcje wiernych świeckich. W: Powołanie do apostołstwa (Pr. zbior.) Poznań 1975 s. 300—319; R. Rak, Eucharystia w życiu chrześcijańskim, Katowice 1984; E. Weron, Teologiczne podstawy duchowości wcielenia, Coll. Theol. 1971 f. 1 s. 71—80.

⁷⁶ por. S. Wójtowicz, Odnowa parafii w praktyce, „Homo Dei” 1973 nr 1 s. 13 nn.

2. KSZTAŁTOWANIE WSPÓLNOTOWE WIERNYCH W MIŁOŚCI CHRYSYDUSA

a. Wychowanie ascetyczne podłożem szerszego przygotowania do apostołstwa

Kształtowanie więzi z Bogiem i z ludźmi w Ciele Mistycznym Chrystusa — Kościele implikuje potrzebę wychowania wiernych do świętości⁷⁷. Inaczej jest to wychowanie ascetyczne. Wychowanie to jest istotnym warunkiem kształtowania pogłębionych i właściwych więzi apostołskich. Obejmuje ono przygotowanie duchowe, polegające na: miłowaniu Boga, wyrażającym się głównie w uznawaniu Go za najwyższe Dobro, w kontaktowaniu się z Nim w liturgii, w modlitwie prywatnej i zbiorowej, miłości bliźniego umożliwiającej skuteczne zaradzenie jego naturalnym i duchowym potrzebom, miłowaniu świata nakazującym z jednej strony dostrzeganie i uznawanie jego miejsca w dziele zbawienia, z drugiej zaś nakazującym ascezę (umiarkowanie, karność wewnętrzna, ubóstwo), która umożliwiałaby opanowanie nieuporządkowania wewnętrznego człowieka i upodabniałaby do cierpiącego Chrystusa. Asceza także obejmuje nieustanne ćwiczenia się w wierze i nadziei, pozwala odkrywać oraz rozwijać otrzymane od Boga charyzmaty dla dobra i uświęcenia bliźnich⁷⁸.

W najnowszej nauce Kościoła pojawia się problem doskonalszego wychowania moralno-religijnego wiernych, polegającego na zaprawianiu się „w prowadzeniu własnego życia wedle nowego człowieka w sprawiedliwości i świętości prawdy”, przyczyniającego się do wzrostu Ciała Mistycznego Chrystusa⁷⁹. Równorzędnie z wychowaniem katechetycznym i liturgicznym jest ono ważnym ogniwem uświęcania ludzi i ich wspólnot w doskonaleniu miłości. Bez niego nie może być mowy o formowaniu prawego sumienia wiernych, zdolności do ekspiacji w czynach pokuty duchowej, wyczerpania na grzech w celu niepełnienia go, uwrażliwienia na dobro wspólne, wykształcenia woli do prawdziwej wolności i odpowiedzialności. Chrześcijańska moralność udoskonala duchowość ludzką, która może być wypaczona przez formalizm i faryzeizm. Przemienia ona przez współpracę z łaską naturę człowieka, uszlachetnia ją przez działanie prawdy i ducha Chrystusa.

Zawiera się w tym dynamizmie istotna idea moralizmu chrześcijańskiego⁸⁰. Czynna miłość wynikająca z nauki Chrystusa stanowi moralny postulat uświęcenia. W moralizmie chrześcijańskim jest nakaz stałego czynienia dobra, apostołowania. Aby to życie osiągać, trzeba nieustannie wzrastać w życiu wewnętrznym przez ascezę. Ona wzmacnia wolę, podaje skuteczne pobudki do działania. Natomiast ćwiczenia ascetyczne, umiarkowanie i samozaparcie sprawiają, że działanie apostołskie może się stawać sprawniejsze, nieograniczone przez nieład popędów i uczuć. Dzięki ascezie w apostołacie uzyskuje się możliwość poznania siebie i innych, ładu Bożego w świecie oraz zadań, jakie stawia Bóg przed ludźmi w ich środowisku. Poprzez ascetyczne opanowanie

⁷⁷ zob. KK 39—40; por. W. Pluta, Powszechne powołanie do świętości w Kościele, „Ateneum Kapł.” 1965 s. 315—325; A. Słomkowski, Powszechne powołanie do świętości, Zeszyty Naukowe KUL 1966 z. 3 s. 23—34.

⁷⁸ Kol 1, 24; 2 Kor 4, 10.

⁷⁹ DWCH 2; por. Ef 4, 22—24.

⁸⁰ zob. J 2, 17; 1 Kor 13, 3; por. S. Kunowski, Podstawowe zasady wychowania w Deklaracji, „Ateneum Kapł.” 1969 s. 414—416; tenże, Rola wychowania moralnego w rodzinie chrześcijańskiej, Zeszyty Naukowe KUL 1971 z. 1 s. 59—69; P. Poręba, Ideał wychowawczy w Deklaracji, „Ateneum Kapł.” 1969 s. 406—413.

swej duchowości można skutecznie walczyć z grzechem i egoizmem, a przez to wzmacniać siłę apostołskich oddziaływań. Powyższy problem wymaga szerszego potraktowania, jest on bardzo ważny dla rozwiązywania wielu żywnych problemów chrześcijan w świecie współczesnym.

Analizując obecną społeczno-moralną sytuację wsi i miast w Polsce, nie trzeba zbytnio uzasadniać potrzeby wprowadzania tego wychowania. Drzemią w tym wychowaniu poważne szanse moralno-religijnej odnowy parafii, zawierają się w nim podstawy do reaktyfikowania jakiegokolwiek zdrowego apostołatu.

Szczególne miejsce w tym dziele na terenie parafii przypada rodzinie. Jeśli mówi się o uświęcaniu całych parafii to należy przede wszystkim spojrzeć na uświęcającą misję samej rodziny. Istnieje właściwie jeden cel, do którego ma zmierzać wychowanie w rodzinie i w Kościele. Celem tym jest prowadzenie do świętości swych członków. Należy jednak mieć na względzie, że wychowanie do świętości nie stanowi oddzielnego działu wychowania, lecz obejmuje jego całość.

W nauce ostatniego soboru rodzina jest przedstawiona jako powołanie Boże i tak jak każde powołanie ma właściwe sobie zadanie do wypełniania oraz specyficzne cele. Niesie także z sobą uzdolnienia, które Bóg łączy ze swym wezwaniem i poprzez które pozwala powołanie rozpoznać. Powołanie rodziny realizuje się w życiu rodzinnym. Istnienie w rodzinie powołania wysuwa sobór jako podstawowy jej cel, nadający wielką godność i znaczenie. Dlatego uważa się je jako szczególnie ważne: od strony człowieka, który zostaje wyniesiony w jego wypełnianiu, i od strony genezy, z której to zadanie pochodzi. Jest ono planem miłości Bożej względem ludzkości. Dlatego rodzice spełniając w tym planie określone zadania uczestniczą w dziele stwarzania Bożego planu miłości⁸¹. Daje to podstawę do zwania tej wspólnoty „świętym związkiem”, „ośrodkiem świętości”, „domowym sanktuarium”⁸². Dalej czytamy w Konstytucji duszpasterskiej: „Jak bowiem niegdyś Bóg wyszedł naprzeciw swemu ludowi z przymierzem miłości i wierności, tak teraz Zbawca ludzi i Oblubieniec Kościoła wychodzi naprzeciw chrześcijańskiemu małżonkom przez sakrament małżeństwa i pozostaje z nimi nadal po to, aby tak jak On umiłował Kościół i wydał zań samego Siebie, również małżonkowie przez obopólne oddanie się sobie, miłowali się wzajemnie w trwałej wierności (...), zaś przeniknięci duchem Chrystusa, który przepaja całe ich życie wiarą, nadzieją i miłością, zbliżali się coraz bardziej do osiągnięcia własnej doskonałości, do obopólnego uświęcenia, a tym samym do wspólnego uwielbienia Boga”⁸³.

Dlatego to jednym z zasadniczych celów rodziny jest realizowanie miłości, która prowadzi jej członków do wzajemnego uświęcenia na wzór miłosnej jedności między Chrystusem i Kościołem. Stąd wszelkie działania apostołskie mają m.in. zmierzać do tej uświęcającej misji w ramach Bożego planu miłości, które wraz z rodzinami mogłyby być realizowane na terenie parafii.

Sobór uczy także, że w stwórczym planie Boga posiada rodzina swój wielki cel stwarzania nowego życia. Jest on tym ważniejszy, że pomnaża członków ludzkości oraz przygotowuje wypełnianie się planów Bożych względem świata i ludzkości, sprowadzenia wszystkiego do jedności w Chrystusie⁸⁴.

⁸¹ zob. DA 11; DWCH 6; KDK 48—49; KK 11.

⁸² KDK 48; por. B. Inlender, Cel małżeństwa w aspekcie naturalnym i nadprzyrodzonym, „Ateneum Kapł.” 1970 s. 44—63; W. Urmanowicz, Istota świętości chrześcijańskiej, „Studia Theologica Varsaviensia” 1969 nr 2 s. 129—145.

⁸³ KDK 48.

⁸⁴ DE 1—4; KDK 34, 44—45; KK 36.

Następnie, dzieło zbawcze Chrystusa przynosi stałe uświęcenie ludzi przez rozwój wspólnoty rodzinnej. Rodzina ma tę wspólnotę umacniać, a zwłaszcza uświęcać przez miłość: „Prawdziwa miłość małżeńska włącza się w miłość Bożą i kierowana jest oraz doznaje wzbogacenia przez odkupieńczą moc Chrystusa i zbawczą działalność Kościoła (...), dlatego osobny sakrament umacnia i jakby konsekruje małżonków chrześcijańskich do obowiązków i godności ich stanu”⁸⁵. Pomocą w tym powinno służyć wychowanie maryjne, które zostało poprzednio omówione.

Podobnie jak przy wychowaniu maryjnym, tak i tu główny problem formacji ascetycznej sprowadza się do rodziny żyjącej autentycznym duchem chrześcijańskim i posiadającej własną duchowość. Wiele jest dróg wiodących do świętości. Rodzina wierząca ma kroczyć do tej świętości własną drogą poprzez obowiązki stanowe i zawodowe. Ta odrębność powinna być uwzględniana także przy praktykowaniu cnót teologicznych: wiary, nadziei i miłości. W praktyce wiary i nadziei „powinni rodzice trafnie osądzać prawdziwe znaczenie i wartość rzeczy doczesnych oraz poświęcać się kształtowaniu i doskonaleniu porządku spraw doczesnych w duchu chrześcijańskim”. Powodowani zaś miłością „idąc za ubogim Jezusem, niech nie upadają z powodu niedostatku ani nie nadymają się z powodu obfitości dóbr doczesnych”⁸⁶. Ważne jest chrześcijańskie wartościowanie życia, a przede wszystkim ewangeliczne praktykowanie cnót w obecnych warunkach rodzinnych. Zresztą wyraźnie o tej odrębności i swoistej drodze życia wewnętrznego rodziny mówi tekst soborowy: „Stan małżeński i rodzinny, bezżenność lub wdowieństwo, sytuacja chorobowa, działalność zawodowa i społeczna — winny wyciskać na tej duchowości świeckich swoiste znamię”⁸⁷.

Pozostaje problem najtrudniejszy, a mianowicie praktyczne połączenie życia wewnętrznego, duchowości świeckich z wypełnianiem obowiązków zawodowych, rodzinno-apostolskich. I tu jawi się potrzeba ascetycznego wychowania jako koniecznego do formacji i działalności apostolskiej⁸⁸. Dokument soborowy mówi: „Ani troski rodzinne, ani inne świeckie sprawy nie powinny pozostawać poza sferą ich życia duchowego”⁸⁹. Sprawy świeckie oraz zjednoczenie z Chrystusem powinny stanowić ich pobożność życiową. Właśnie te obowiązki rodzinne i zawodowe nadają duchowości świeckich swoistą odrębność. Osiąga się ją dzięki ascezie duchowej, która obowiązuje nie tylko duchownych, ale wszystkich wiernych.

Z powyższego wynika, iż pierwszym i zasadniczym celem rodziny chrześcijańskiej jest osiągnięcie przez nią świętości, a zarazem ludzkiej doskonałości miłości, która w ich wspólnotowym życiu stanowi najlepszą platformę wychowania apostolskiego. W tej perspektywie staje się zrozumiałe, dlaczego sobór wzywa rodziców, by dobrze uświadomili sobie, „jak wielkie znaczenie ma rodzina prawdziwie chrześcijańska dla życia chrześcijańskiego i Kościoła”⁹⁰. Wskazuje to na główny kierunek, w którym powinny zmierzać praktyczne oddziaływania Kościoła względem rodziny. Powinny one kształtować faktyczną świadomość i postawy tej swoistej duchowości.

⁸⁵ KDK 48.

⁸⁶ DA 4; KDK 43; KK 31.

⁸⁷ DA 4.

⁸⁸ zob. DA 4; KDK 43; DAS 7.

⁸⁹ zob. DWCH 3; por. J. Bochenek, *Zarys ascetyki*, Warszawa 1972 s. 91—93; J. Klys, *Życie rodzinne drogą do doskonałości*, „Ateneum Kapł.” 1970 s. 29—44; F. Woronowski, *Zagadnienie miłości czynnej Kościoła w dokumentach Soboru Watykańskiego II*, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 1971 z. 3 s. 197—205.

⁹⁰ DWCH 3; DA 4.

b. Jednoczenie Kościoła lokalnego przez miłość-caritas

W dzisiejszej złożonej rzeczywistości rodzi się potrzeba na wzbudzenie ducha braterstwa i solidarności społecznej. Problem ten jest nie tylko ważny z racji naturalnych, ale wynika także z przesłanek teologicznych. Dzisiejszy człowiek zauważa, że nie może się zbawiać sam ani sam osiągać szczytne cele i świętość. Jak określa się w encyklice „Mater et Magistra” los człowieka jest ściśle wprzęgnięty w ramy ludzkiej rodziny Ludu Bożego. Panoszący się i pogłębiający stale egoizm i zmaterializowanie życia są silnym wykroczeniem przeciw prawu naturalnemu oraz Bożemu. W świecie zdawałoby się już dawno wyzwolonym od feudalizmu i wyzysku powinna panować prawdziwa równość i sprawiedliwość. Jawi się tutaj generalne zadanie dla wszystkich wiernych. Braterstwo w duchu miłości ewangelicznej powinno być we wspólnocie parafialnej regułą i zasadą.

Analizując zagadnienie integracji społeczno-religijnej różnych typów parafii można się łatwo przekonać, jak daleko jest się od tego ideału i jak wielkie zadania oraz odpowiedzialność czekają tutaj świeckich. W obecnej sytuacji środowisk społecznych naglącą potrzebą jest kształtowanie społeczno-eklezyjalnego sposobu myślenia i działania, które powinno przecież u wiernych mieć przesłanki ewangeliczne. Partnerstwo, solidarność, gotowość do pomocy i współpracy z innymi — oto duch apostołatu miłości Caritas, jaką Chrystus nam udziela i chce widzieć u swych uczniów, a który zawsze jest potrzebny światu jako wzór i znak zarazem. Ten apostołat ma być konkretny i musi wyrażać się w: pomocy rodzinno-sąsiedzkiej, uczciwości zawodowej, zainteresowaniu się własną parafią poprzez uczestnictwo w czynach mających na celu wspólne dobro i poprawę sytuacji; walce z alkoholizmem, z przestępczością, z demoralizacją, itp. Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie może rzucić tutaj wiele światła na formowanie właściwych postaw ewangelicznych u wiernych. To chyba najlepszy i najskuteczniejszy dialog, jaki można prowadzić między sobą. Niepokoji zjawisko zażenowania, a nawet wstydu z powodu spełniania w parafii przez wiernych tych chwalebnych czynów. Jest to sytuacja w Kościele paradoksalna. Dotyczy przecież człowieka, z którym utożsamia się sam Chrystus. Służba bliźniemu w duchu jednoczącej miłości Chrystusa to konkretna służba samemu Bogu. W tym przykazaniu streszcza się nie tylko cała Ewangelia, ale i chrześcijaństwo. Innej drogi do odnowy wspólnot ludzkich i całego Kościoła nie ma.

Najlepiej jest odwołać się do rodziny mogącej skutecznie rodzić ducha braterstwa chrześcijańskiego dzięki posiadanym przez jej członków różnym charyzmatom i łaskom⁹¹. Rodzinne budowanie jedności w idei miłości apostołskiej rozpoczyna się w chwili urodzenia dziecka i trwa nieprzerwanie przez całe jego życie, przechodząc w miarę rozwoju w samowychowanie. Obejmuje ono coraz szerszy zakres kręgów społecznych (jednostka—rodzina—parafia—naród). Gdy ludzie młodzi nie umieją nawiązywać autentycznej więzi z bliźnimi, wówczas grupa nie jest wspólnotą, ale zbiorowością społeczną złączoną ze sobą pewnymi stycznościami i zależnościami.

Nawiązywanie tej więzi zaczyna się od poprawnie funkcjonujących relacji uczuciowych dziecka z rodzicami. Ważne jest, by oddziaływanie apostołatu rodzinnego w parafii i działania duszpasterskie szły w kierunku poprawnego

⁹¹ zob. KK 11—12; por. Z. Liedman, *Apostolstwo wiernych a wartości ziemskie w świetle uchwał Soboru Watykańskiego II*, *Studia Warمیńskie* 1971 s. 85—115; A. Zubierbier, *Świeccy wierni — powołanie i charyzmaty*, „Znak” 1965 s. 79 nn.

kształtowania tych więzi. Jak wiadomo, zagraża im dziś wiele wypaczeń w postaci: miłości infantylnej, zbyt opiekuńczej i zachłannej, która nie przygotowuje do samodzielności i twórczości; miłości rozpieszczającej i traktującej dziecko jako przedmiot własności. Od wczesnego okresu uczy się dzieci niezdrowej rywalizacji i konsumpcjonizmu, wygodnictwa i cwaniactwa. Więcej jest też dzieci panieńskich, opuszczonych, wykolejonych. W akcji apostołskiej jawi się kapitalna rola wiernych w dziele kształtowania ducha braterstwa, ofiarności, zdrowej współpracy i moralności w wychowawczych procesach rodziny. Jest to wielkie zadanie, mające na celu szerzenie odpowiedzialności osobistej i społeczno-religijnej wolności, sprawiedliwości, braterstwa — tak potrzebnych dzisiejszym społecznościom ludzkim.

c. Kształtowanie wspólnot parafialnych w duchu ekumenizmu ⁹²

Rodzina i Kościół lokalny będące społecznościami mają się same stawać jednością. Jest to ideał chrześcijański, którego pragnie Kościół dla siebie i wszystkich wspólnot. Ta jedność trwa w tych wspólnotach w postaci, jakiej udzielił im sam Chrystus. Chrystus jest także źródłem i zasadą jedności, wiary, nadziei i miłości ⁹³. Widzialna struktura Kościoła jest znakiem jedności w Chrystusie ⁹⁴. Tak jak prawdziwa jedność objawia katolickość i apostołskość Kościoła, zaś rozbieżność chrześcijan jest zaporą dla urzeczywistnienia się tej pełni ⁹⁵, tak rodzina chrześcijańska ma objawiać prawdziwy charakter Kościoła i być autentycznym znakiem Chrystusa. Od niej samej i jej wychowania zależą w dużej mierze losy Kościoła — Mistycznego Ciała Chrystusa, bowiem gdy ona słabnie, wówczas cały organizm ponosi szkodę, gdy natomiast wzrasta i bogaci się, wówczas ożywcze tchnienie Boże przepływa przez cały Kościół. Nic dziwnego, że Kościół tak wielkie nadzieje pokłada we wszystkich rodzinach chrześcijańskich. Tym samym znajdujemy wyczerpujące uzasadnienie soborowych zainteresowań Kościoła rodziną ⁹⁶.

Na aktualności i ważkości zyskuje obecnie wychowanie ekumeniczne. Wychowanie ekumeniczne posiada swój szczytny cel w dążeniu do zjednoczenia chrześcijan jako braci odłączonych od Kościoła. Dekret o ekumenizmie zaleca wiernym najpierw ekumenizm duchowy, polegający na całkowitym nawróceniu, świętości życia oraz na liturgicznych i prywatnych modlitwach o jedność chrześcijan. Tak rozbudzone poczucie łączności i pragnienie całkowitej jedności Kościoła znacznie rozszerza formację chrześcijan oraz ich jedność, zwłaszcza w parafiach wielowyznaniowych i indyferentnych religijnie. Zasada się ona na wolności, miłości, na wzajemnym uznawaniu autentycznych wartości wszystkich wierzących i niewierzących ⁹⁷. Realizują się tutaj z reguły wszystkie zasady wychowania chrześcijańskiego.

⁹² Problem ten pozostaje w Kościele ciągle nowy i otwarty. Wymaga on osobnego, szerszego potraktowania. Tutaj zaś zostanie tylko zasygnalizowany.

⁹³ zob. DE 2, 4.

⁹⁴ zob. KDK 44.

⁹⁵ zob. DE 3—4.

⁹⁶ KDK 47; KK 11; por. F. Macharski, Troska Kościoła o rodzinę, „Ateneum Kapł.” 1970 s. 55—63; T. Makowski, Zadania rodziny chrześcijańskiej w świetle oficjalnej nauki Kościoła, Studia Gnesniensia 1976 s. 105 nn; S. Styrna, Znaczenie wychowania w rodzinie, „Ateneum Kapł.” 1970 s. 95—111; K. Wojtyła, Znaczenie Konstytucji pastoralnej dla teologów, Coll. Theol. 1968 f. 1 s. 12 nn.

⁹⁷ DE 4, 10—23; por. S. Kunowski, Problemy wychowania chrześcijańskiego w świetle dokumentów Soboru Watykańskiego II, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 1971 z. 3 s. 170—171; T. Lenkiewicz, Ekumenizm w płaszczyźnie duszpasterskiej, „Ateneum Kapł.” 1969 s. 70—80.

Od rodziny i parafii zależy także eliminowanie błędnych i nietolerancyjnych nastawień wobec innowierców oraz niewierzących. Mimo deklaracji wielu hasel tolerancyjnych, które głoszą dziś w wielu krajach wierzący, można spotkać wiele przykładów świadczących o jej braku. Takie postawy i zachowania na pewno nie mogą przysłużyć się sprawie jedności i miłości ewangelicznej. Podobnie jak w wielu innych zadaniach, tak i tu najlepszym przykładem ekumenicznego apostołatu wiernych jest autentyczne świadectwo słowa i czynu, zaś miejscem — rodzina.

ZAKOŃCZENIE

Prezentacja „podstaw” przygotowania świeckich do apostołstwa w obecnym Kościele jest ważna z wielu względów. Dogłębnej i rzeczowej podstawy przygotowawczej do apostołstwa domaga się sytuacja Kościoła wskazująca na potrzebę integralnej świadomości i pełnego przeżywania przez wiernych swej wiary, roli w Kościele i w świecie. Liczne bolączki „obecnej doby” sygnalizowane przez nauki antropologiczne i doświadczenie oraz potrzeby Kościoła dotyczą też sytuacji Polski. Stają się one poważnym wyzwaniem ewangelizacyjnym.

Przedstawione zadania pedagogiczno-pastoralne, które dają podstawy do apostołstwa, mają w pewnym fragmencie uzmysłowić wagę problemów, jakie należy tutaj uwzględnić. Niech przedstawione myśli służą do dalszej refleksji nad teoretyczno-praktycznymi problemami zaangażowania świeckich apostołów. Głębia treści i doświadczeń chrześcijańskich przyczyni się do znalezienia wielu rozwiązań, które oświeci stale znajdująca się w Kościele Łaska Ducha Świętego.